

## Jak groźny prokurator został twórcą kryminałów? Cyryl i Sylwia Sone odkrywają kulisy swojego życia

**Cyryl i Sylwia Sone to wyjątkowa para, nietypowy duet. On – autor bestsellerowych kryminałów i prokurator. Ona – influencerka, stylistka oraz popularna vlogerka. On – należy do 1% procent polskich mężczyzn, którzy aktywnie skorzystali z urlopu rodzicielskiego. Ona – jako blogerka modowa gościła na łamach magazynów takich jak Vanity Fair, Glamour, Elle, czy New York Magazine. Wspólnie wychowują syna Oliwiera.**

W księgarniach internetowych można już znaleźć najnowszą książkę Cyryla Sone „**Zaśnij, diabeł patrzy**” (wyd. Znak) – doskonały na wakacje kryminał, powieść z dreszczykiem, w której znajdziemy obraz jednego z polskich, powiatowych miasteczek, gdzie „*sąsiad, sąsiada nie wyda, ale z chęcią wbije mu nóż w plecy*” – jak mówi sam autor. To już piąta propozycja Cyryla Sone, która, podobnie jak poprzednia seria, odkrywa przed czytelnikami najbardziej poufne tajniki prowadzenia postępowań karnych oraz metody wykrywania przestępstw. Cyryl Sone jako jedyny autor kryminałów opisuje kulisy prokuratorskiej pracy z wiernością bliską reportażu. „Zaśnij, diabeł patrzy” pozwala zajrzeć w umysły najgroźniejszych przestępców i odkryć ich motywację do popełniania zbrodni.

*To powieść, którą warto spakować do podróźnej walizki i poczytać pod palmą – uważa Sylwia Sone, pierwsza recenzentka i prywatnie żona autora. Nie dość, że jest napisana w świetnym stylu, to jeszcze trzyma w niepewności. Jest też, na co bardzo zwracam uwagę jako kobieta, wolna od bezsensownej przemocy. Poczujemy tu klimat Miasteczka Twin Peaks i Californication, więc „Zaśnij, diabeł patrzy” to po prostu rozrywka idealna na urlop. Znajdziemy tu też miłość, sceny intymne opisywane ze smakiem i bez pruderii, a także realne postaci, posługujące się językiem współczesnego świata, żyjące w realiach, które znamy i obserwujemy wszyscy, i w których można się przejrzyć jak w lustrze. Odkryjemy, że bohaterowie są prawie jak nasi znajomi, przyjrzymy się z bliska ich problemom i będziemy im kibicować w znajdowaniu rozwiązań.*

### Jak prokurator został pisarzem?

*Wciąż nie mogę się jeszcze przyzwyczaić, gdy nazywa się mnie pisarzem – śmieje się Cyryl Sone. Cała moja kariera związana z pisarstwem zadziała się trochę przez przypadek, a ja zawsze myślałem o sobie, że jestem przede wszystkim prokuratorem. Jednak latami, oglądając seriale kryminalne, zauważałem nieprawidłowości i półprawdy w telewizyjnych serialach kryminalnych i frustrowałem się, że w rzeczywistości tak to nie wygląda! W końcu przekroczono moje granice wytrzymałości, więc, można powiedzieć, że to właśnie serialowe, wysane z palca sceny, w pewnym sensie popchnęły mnie, by pokazać, jak to wygląda naprawdę. Otworzyłem więc komputer... i zacząłem pisać. W ten sposób zostałem twórcą kryminałów.*

Na pomysł na pierwszą książkę o zbrodni Cyryl Sone wpadł podczas jednego ze spacerów po trójmiejskich osiedlach. Obserwując przechodniów, jak zwykle notował w swojej głowie zasłyszane dialogi, komentarze i przekleństwa mijanych osobników i... nagle go olśniło. O pomysły opowiedział swojej partnerce Sylwii i, choć ona zareagowała z niedowierzaniem, Cyryl nie odpuścił, i w miesiąc wyprodukował debiutancką powieść "Krzycz, jeśli żyjesz". Jej tytuł mógłby brzmieć równie dobrze: „Miłość”, bo, jak mówi jej autor: „*jeśli dobrze na to spojrzeć, wszystko w życiu sprowadza się do miłości, albo do jej braku*”.

*Kryminały Cyryla to właściwie powieści obyczajowe, on pisze o zwyczajnych ludziach i ich problemach, które czasem doprowadzają do skrajnych sytuacji – mówi Sylwia Sone. Widać w nich prawdziwe życie i czuć, że autor ma bagaż własnych doświadczeń, z których potrafi skorzystać, konstruując postaci. Do tego Cyryl ma wiedzę z ponad 3 tysięcy postępowań karnych, w których brał udział w roli prokuratora – ten miks czynników sprawia, że powieści czyta się jednym tchem i odbiera, jak niezwykle ciekawe historie życiowe, w których dramaty i tragedie mogłyby naprawdę się wydarzyć.*

## Jak to w życiu...

Czytając Cyryla Sone, lepiej poznajemy zaułki Trójmiasta, odwiedzamy szemrane miejsca, przecieramy szlaki nadmorskich zakamarków i odkrywamy mechanizmy, rządzące światem lokalnych mieszkańców. Główni bohaterowie są niczym ptaki z przetrąconymi skrzydłami – to ludzie z krwi i kości, którzy przeżywają swoje radości, smutki, traumy... Jak to w życiu... Czytelnik odnajduje wśród nich swoich znajomych, część siebie, dialogi, które gdzieś usłyszał, zebrane przez autora dzięki jego precyzyjnym spostrzeżeniom.

*Mój mąż jest niesamowitym obserwatorem, który tworzy w swoich książkach światy utkane z prawdziwych emocji – zauważa Sylwia Sone. Odnajduję w jego powieściach wiele z naszego życia, szczególnie w scenach, przedstawiających relacje między kobietami a mężczyznami. Aby się nie denerwować – niektóre omijam. Czasami proszę, by coś zmienić, wyciąć, dodać – no cóż, działam jako recenzentka i to dość surowa. Cyryl jednak zawsze szanuje moją opinię i dba o to, bym czuła się komfortowo.*

## Życie pełne pasji

Cyryl i Sylwia Sone tworzą szczęśliwą rodzinę od 15 lat, wychowują razem synka i wspierają się we wszystkim, co robią. Jak zgodnie twierdzą, wyczuwają się wręcz telepatycznie i są w stanie wykryć „mikroekspersję” na swoich twarzach. Mają świadomość, że komunikacja niewerbalna stanowi 70% przekazu, więc dbają o to, by pozytywnie nastrojać się nawzajem i zawsze brać pod uwagę zdanie drugiej strony.

*Dzięki temu możemy iść razem nawet pod prąd, realizując takie szalone pomysły, jak rezygnacja z kariery w międzynarodowej korporacji na rzecz mojego rozwoju w roli influencerki i stylistki, czy pisanie książek przez Cyryla na bazie jego prokuratorskich doświadczeń – mówi Sylwia Sone. Oboje mamy świadomość, że celebруем wspólnie jedno życie i chcemy, by było jak najpiękniejsze. Zależy nam też, by każdy z nas mógł zrealizować w nim swoje marzenia i łączymy się w tym, by do nich dążyć. Od sześciu lat jesteśmy na tym świecie razem z Oliwierem, naszym synkiem, którym również zajmujemy się niestandardowo – Cyryl jest oddanym tatą i to on częściej ode mnie pomoże założyć synkowi kurtkę, czy poda mu syrop, a ja za to szybciej zorganizuje remont jego sypialni...*

Jak śmieje się Cyryl, podejście a’la Sone „broni się samo”. Życie trzeba przecież wykorzystać „na maksa”, dążyć do tego, by, żyć tak, jak chcemy i robić w życiu tylko to, co nam w duszy gra. Obowiązki nie muszą być przykre – mogą być przyjemnością, szczególnie, jeśli wykonuje się je razem, dzień po dniu wspierając swoich najbliższych w realizacji ich pragnień.

*Czasami jesteśmy tornadem emocji, czasami przepętnia nas stres, czy smutek... Jednak, jeśli idzie się przez życie razem, ma się też odwagę i co najmniej dwa razy więcej pomysłów na rozwiązania każdej sprawy. My z Sylwią kierujemy się też filozofią szuflady – to, co do niej wkładamy, to wyciągniemy za jakiś czas – wiąże się to zarówno z opieką nad synkiem, dbaniem o nasz związek, w którym staramy się łapać każdą okazję, by żyć pozytywnie na pełnych obrotach i podążać po właściwym torze, a także ze spełnianiem małych i dużych marzeń, które tylko my sami możemy wcielić w życie – podsumowuje Cyryl Sone.*

---

Znak to ponad pięćdziesiąt lat tradycji, a zarazem ciągły rozwój i zmiana. To książki wybitne, należące do kanonu literatury, oraz eksperymenty. Autorzy zagraniczni i polscy, uznani i nagradzani oraz debiutujący. Literatura piękna, poezja, literatura faktu, książki religijne i filozoficzne oraz historyczne. Znak to reagowanie na bieżące wydarzenia i trendy, a zarazem dbałość o wysoki poziom edytorski. Oferta zarówno dla czytelników poszukujących książek tłumaczących świat lub poruszających do głębi, jak i dla tych, którzy od lektury oczekują rozrywki i wytchnienia. Znak to doświadczenie i młodość, rozsądek i entuzjazm, bestsellery i książki dla wybranych odbiorców, sprawdzona marka, która cały czas potrafi zaskakiwać.